

Królowa życia – Kult

Niebieskie džinsy i słomiane kapelusze
Wodospad słońca, chmur poduchy, złoto pól
Codziennie plecak pełen
Całkiem nowych wzruszeń
Królowa życia i król
Na taflach jezior trzepotanie białych żagli
Śnieg zimą w górach, latem lepsza morska sól
Czy dzień, czy noc
Nic oprócz pragnień ich nie nagli
Królowa życia i król
Dla zdrowia czasem spleen
Patykiem pisanych win
Odtrącaj szyjkę i "skool"
Królowa życia
Królowa życia
Królowa życia i król
Zwycięstwa pierwsze
I przegranych pierwsza gorycz
Motanie spraw jak rajdy bilardowych kul
Co raz mądrzejsze życia podłapują wzory
Królowa życia i król
Tych najtrudniejszych
W życiu rozmów ostre słowa
"Jakoś to załatw" "dla higieny weźmy ślub"
Choć trochę głupio było, trudno dopasować
Królowa życia i trup
Na szczęście brak pamięci
Jakoś tam trzeba kręcić
Po prostu we mnie się wtul
Królowa życia
Królowa życia
Królowa życia i król
Pofartowało się zupełnie niesłychanie
Gabłota mota na opony wstęgę szos
I skórą kurtek świecą w środku jak marsjanie
Królowa życia i boss

Jak człowiek wygra to dopiero ma coś z życia
Naprawdę czuje jak wariuje w żyłach krew
Układy takie, że no wprost nie do odbicia
Królowa życia i szef
To już napewno góra
I farty i kultura
Nigdy nie wypadną z ról
Królowa życia
Królowa życia
Królowa życia i król
A potem taki czas,
Że wszystko jest już śliczne
I co raz mniej codzien
Zwyczajnych spraw, cest brulle
Więc admiruje cię, bo to takie romantyczne
Królowa życia i król
Co raz mniej jawy, co raz więcej alkoholi
Oh, Barleycorn, powieki oczom duszy stul
Oboje wiemy jak samotność nocą boli
Królowa życia i król
Wódeczka raz, bo świta
Pod czaszką kac zgrzyta
Wszystko załatwi ten ból
Królowa życia
Królowa życia
Królowa życia i król



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych